GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 154.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 31 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr na 0° ε.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
31.	7	27 2, 195	+ 3. 4	91	półn: za. wicher	pochmurno	
	12	„ 5, 164	+ 2. 4	98	„ „	„ „	
	8	„ 5, 007	+ 2. 3	96	zachodni mocny	„ „	
	9	„ 6, 639	+ 0. 8	100	„ średni	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Krakow 31 *Grudnia.* — Gazeta krakowska od nowego roku 1831 wychodzić tylko będzie na samym welinowym francuzkim papierze. Prenumerata kwartalna jest złp. 12. Pojedynczy numer kosztuie gr. 10.

Warszawa 29 grudnia.

Wiadomość Urzędowa. — Dnia 26 b. m. przybyła sztafetą od jenerała Rosen przesłaną expedycya przez hr. Stefana Grabowskiego, do JW. Sobolewskiego, jako prezydującego w radzie administracyiney adressowana. — Obeymuje ona w sobie rozkaz, ażeby rada administracyjne królestwa, w dawnieyszym swoim składzie zarząd królestwa objęła. — Okazuje się ztąd zatem, że w dniu 17 b. m. w którym expedycya ta jest datowaną, Nayjaśnieyszy Pan jeszcze nie był uwiadomiony o prawdziwym stanie rzeczy, i że jeszcze w tym dniu delegacya przez Dyktatora wyprawiona, nie była stanęła w Petersburgu.

Rada Municypalna

Miasta Stołecznego Warszawy.

Kiedy Oycowie nasi głośni z dzielności oręża wyruszali na pogromienie nieprzyjacioł Oyczyzny, tak zwani Woyscy przez nich w każdey ziemi i powiecie wybrani, opiekowali się opuszczonemi żonami, i dziećmi. Ta użaląca tkliwość obok strasznego hasła do broni głównie znamienuie Polaka charakter, który i w nowszych czasach mianowicie w woynach Austryackiey i w latach 1812 i 1813 prowadzonych równie się wydatnym okazał.

Dziś zatem, kiedy rycerstwo nasze, z takim zapałem poświęca wszystko co neywyższe szczęście domowe stanowić może, spiesząc do walki, która nam śmierć lub swobody zapewni; cała niezawodnie Warszawa, na wścigi pospieszy do opiekowania się ich żonami i dziećmi. Aby zaś dobre chęci ogółu mieszkańców skutecznie dopiąć mogły celu, rada municypalna miasta stołecznego Warszawy wyznaczyła pod przewodnictwem

powszechnie znanego i szacowanego senatora kasztelana Nakwaskiego komitet składaiący się z następuiących obywateli: X. Szweykowskiego rektora królewsko-alexandrowskiego uniwersytetu, Duckerta Karola, Bogcka Bogumiła, Grabowskiego Mikołaja, Dmuszewskiego Ludwika, Zawadzkiego Jana adwokata i Kohlera Ludwika doktora medycyny i chirurgii.

Wszyscy zatem, czy z radą, czy z ofiarą do wspomnionego komitetu udawać się będą.

W Warszawie d. 21 Grudnia 1830 r.

Za vice-prezydenta:
Krzywoszewski.
Sekretarz Jlny: G. *Jahołkowski.*

Podług postanowienia Dyktatora z d. 25 b. m. zakazany iest wywóz wszelkiego rodzaju zboża z kraju, z wyłączeniem wszelako pszenicy, która nadal iak dotąd wyprowadzoną bydź może. — Temże postanowieniem zniesiona iest zupełnie opłata wchodowa od bydła rogatego z Rossyi do królestwa polskiego wprowadzanego. Wykonanie nayrychleysze tego postanowienia kommissya rządowa spraw wewnętrznych i policyi poleciła wszystkim kommissyom wojewódzkim.

Kasztelanowie Bniński i Tyszkiewicz zatrzymani zostali w Litwie.

Mówią o przybyciu do Warszawy pruskiego jenerała z oświadczeniem rządu swoiego, iż nayściśleyszą zachowa neutralność i ofiaruiącego swoie pośrednictwo u Cesarza Mikołaja. Nieręczemy zatę wiadomość.

Gdy półk 4ty piechoty liniowey, który tyle dał dowodów męztwa, w pamiętney nocy 29 listopada, udaiąc się ku granicy wyszedł za Pragę, officerowie prosili dowodcy aby go zatrzymał: co gdy nastąpiło, żołnierze uklęknąwszy przysięgli, iż przystępując do pierwszey bitwy, wysypią proch z panewki i tylko z bagnetem w ręku uderzą na wrogów.

Słychać, że Szymanowski chce wyjawić wielu szpiegów o których mniemano, że to są poczciwi ludzie.

Dnia 24 złożono drugie 100,000 złp przez Konstantego hr. Zamoyskiego w banku polskim na koszta wystawienia 5go półku ułanów, które coraz spiesznıey idzie.

Kuryer polski donosi, że JW. Czarnecki senator wojewoda niemogąc sam dla słabości zdrowia i wieku służyć w szeregach oyczystych, zadeklarował dla nowo formujących się szwadronów w Łowiczu do półków bojowych strzelców konnych, dostarczyć potrzebną ilość drzewa na broń i na wszelkie inne potrzeby dla tychże szwadronów tam konsystujących.

Obywatele miasta Lublina przeięci uczuciem patryotyzmu, oprócz kontyngensu na miasto przeznaczonego, ofiarowali dwadzieścia kilka koni dla półku Krakusów tworzącego się pod dowództwem półkownika Jaraczewskiego w mieście Lublinie. Nadto złożyli w ofiierze gotowemi pieniędzmi przeszło dziewięć tyсięcy złotych polskich.

Biega wieść, iż Cesarz Mikołay spodziewany przy granicach królestwa polskiego, i że Wielki Xiążę Michał już się znayduie w Grodnie.

Xiądz Trepka w krakowskiem oświadczył, iż weźmie krzyż Zbawiciela w rękę i przodkując z nim kossynierom poprowadzi ich do boju. — Xiądz Zawaliński, proboszcz w Bedlnie, dla wzbudzenia i utrzymania ducha narodowego pośrod wieyskiego ludu, czyta w każdą niedzielę z ambony wszystkie odezwy, dzienniki i pisma publiczne

Amunicye korpusu litewskiego znaydowały się w Modlinie. Teraz gdy ta twierdza

iest w naszym ręku, Rossyanie muszą sprowadzać proch z Bobruyska.

Dnia 24 b. m. na odwachu gwardyi honorowey akademickiey wydarzył się smutny wypadek. Wystrzał z broni nabitey nieostrożnie poruszoney, pozbawił życia akademika Rogowskiego.

Według doniesień obywateli wiarogodnych mieszkaiących nad granicą, korpus litewski zbiera się około Sokołki. Polaków officerów będących w tym korpusie odsyłają do innych półków. Korpus Palena iuż ma bydź w poruszeniu, także niektóre półki Sakena dostały rozkaz bydź w pogotowiu do marszu. Spodziewać się należy, że za kilka dni stanowcza nadeydzie wiadomość z Petersburga. Wojownicy polscy pałający chęcią dowiedzenia, że są prawemi synami oyczyzny, czekaią niecierpliwie tey chwili, a obywatele niemogący walczyć poniosą wszelkie ofiary.

Ordynator jeneralny woysk doniósł, iż w tych dniach złożyli do banku polskiego JWW. Paweł Cieszkowski deputowany zł. 20,000, Franciszek Wołowski deputowany zł. 5000, Łempicki poseł zł. 2000. Spodziewać się należy, że tak chwalebny przykład, licznych znayduiąc naśladowców, dowiedzie kraiowi, iż oyczyzna w każdym razie na przywiązanych synów z pewnością rachować może.

Donieśliśmy już, że pierwsza dywizya piechoty i pierwsza brygada artylleryi pieszey opuściły stolicę, udając się ku granicy litewskiey. Woysko to, na pierwszy odgłos zaszłych w stolicy wypadków, chwalebnie przedsięwziętych dla oswobodzenia uciemiężoney naszey oyczyzny, pospieszyło było do Warszawy szybkim i niezmordowanym marszem, i zaymowała ją aż do dnia 17 b. m. Znane z porządku, karności i jak naylepszego ducha, z nadzwyczaynym zapałem i niewypowiedzianą radością posuwa się naprzód; i jeśli okoliczności wymagać tego będą, przekona swoich spółbraci, iż żadna ofiara, mogąca się przyłożyć do utrzymania praw i swobód narodowych, nie będzie dla niego trudną. Przewodniczy mu waleczny i zacny jenerał Krukowiecki *J. B. Z.*

Nieprzyjaciele Polaków cieszyli się, że tak jak wiele dawnych seymów, również i teraźnieyszy spełznie na niezgodzie; lecz zawiedli się sromotnie! Każdy z czcigodnych reprezentantów otwarcie zdanie swoje wynurzył, lecz dla dobra oyczyzny wszyscy połączyli się jednością. Takim ożywieni zapałem Polacy w tey stanowczey chwili, mająż bydź pokonanemi w walce za nayświętszą sprawę odzyskania swobód obywatelskich?.... a jeżeli i tym razem nieszczęściu ulegną; Europa przyzna że poświęcili wszystko dla istnienia niepodległości narodu! — Onegdy w kościele metropolitalnym na uroczystém nabożeństwie znaydowali się senatorewie, posłowie, deputowani i lud mnogi. Mszą S. celebrował biskup Manugiewicz a biskup Prażnowski miał stosowne kazanie, po którem nastąpiły suplikacye.

Ciągle wszelkich stanów mieszkańcy stolicy wznoszą szańce na Pradze i przy rogatkach Warszaw: dnia 22 pracowali prałaci, całe seminaryum i zakonnicy maiąc przy swych kapturach narodowe kokardy. Pracowali oraz wszyscy członkowie rady obyw: woiewodztwa Mazow: pod przewodnictwem swego prezesa.

Francuzi sprzyjają Polakom, dowodzą tego i listy odebrane z Paryża i gazety Paryzkie Obrońca wolności, przyjaciel Kościuszki waleczny Lafaiet gorliwie w izbie deputowanych obstawał za sprawą Polski, a rząd Francuzki wysłał gońców do Londynu, Wiednia i Berlina z oświadczeniem, że gdy te dwory sprzeciwiać się będą interessom Polski, Francya uzna to za wypowiedzenie woyny. Dzienni-

)2)

ki angielskie także obstaią za nami; dowodzą, że gdy naród Polski uzna dzisieysze powstanie za narodowe, Mocarstwa konstytucyine popierać je muszą. Nawet i w niektórych krajach Niemieckich wykazują się przyjaciele sprawy naszey. Lecz odzywaią się i przeciwnicy nasi; iedna z gazet niemieckich doniosła że na czele Rossyan walczących z nami, staną Dybicz, Paszkiewicz i Gejsmer, e znowu na ich czele sam Cesarz; znać przeto że potęga oswobodzaiących się Polaków iest straszną. — Między doniesieniami o naszey rewolucyi taż gazeta umieściła że Wiel° ki Xżę spaliwszy Pragę, z Saskiego pałacu reyterował się przez Łowicz! — W Neapolu i prawie w całych Włochach powstaje zaburzenie.

(Art: Nad:) Polacy! zacna młodzieży! oswobodziliście oyczyznę od przemocy wrogów i wyrodków szarpiących święte iey prawa, uciemiężaiących drogie iey dzieci; przywróciliście wolność myślenia, mówienia i działania w tem wszystkiem, co tylko iey dobra, naszych uczuć i honoru narodowego dotycze. Lecz wolność nasza i swoboda ieszcze nie ugruntowana, przyydzie nadać iey hart w ogniu spiżowym, ustalić ią ostrzem bagnetów i szabel; a zapał całego narodu i mężne wasze przedsięwzięcia, zapewniaią byt iey niezłomny. Zbliża się coraz stanowcza chwila, spieszą rodacy do zbroynych szeregów, każdy niesie w ofierze i życie i maiątki; uśmiecha się oyczyzna patrząc na tak chętnych synów i obrońców, radaby widzieć ich gotowych już nietylko do odparcia przygotowanych ciosów, ale do pogrożenia dumnemu z swey potęgi nieprzyiacielowi, do niesienia braciom dotąd w pętach niewoli polityczney ięczącym, wsparcia i wolności. — " Spieszcie się! woła ona, nieodrodni dawnych Lechów potomkowie! spieszaie się! każda chwila ważną iest dla mnie, ważną dla braci waszych. Los móy, los wasz i dzieci waszych, zawisł od waszey zgody, iedności i pośpiechu. Niechay dziś nie stępnie ani ubiory was zaymuią, ale moc zastępców i popęd działania. — Kiedym za Jana Kazimierza srogie ze wszystkich stron odbierała ciosy, Czarniecki burką, Koniecpolski kożuchem odziany, nieśli mi skuteczny z podobnemże woyskiem ratunek. W ostatniey upadku mego chwili Kościuszko w prostey Krakowiaków sukmanie przeciągał i sławą okrywał konania mego godziny. — I teraz kochane dzieci moie, niech was mniey ubiór zaymuie. — Na miłość moię, na miłość współbraci waszych zaklinam was, porzućcie w chwilach niebezpieczeństwa mego, bezpotrzebne galony, hafty, pętlice, pióra i sznurki; porzućcie kosztowne stroie i niszczące wydatki, a staraycie się o broń i pałasz, o utrzymanie iedności i zapału, który tem iest stalszy im więcey bracia między sobą równości — znayduią. — Niech tylko konieczne znaki starszeństwa różnicę między wami czynią, a nie wytworność i bogactwo stroiu. — Niech raczey ten któremu los szczęsny więcey udzielił dostatków, grosz marnie na ozdobę wydany, poda uboższemu bratu i miłość iego uskarbi. — Niech każdy z was pamięta, że krwawa i sroga walka iaką o byt móy toczyć będzie, nie za pierwszem waszem skończy się zwycięztwem; oszczędzaycie więc grosza ciężko nabytego na dalsze nieuchronne wydatki. — Zaklinam was dzieci moie, słuchaycie głosu mego, bo mnie skromność iedynie, męztwo i wytrwałość wasza zbawić może.,,

Ten głos oyczyzny naszey tchnący prawdą i miłością, którym głęboko serce moie przeięte zostało, mam ze święty obowiązek udzielić wam Polacy, bracia moi. Oby da-

stoyny Dyktator, w którego ręku los iey złożony, oby szanowni regimentarze dowódcy posiadaiący zaufanie narodu, chcieli go wysłuchać i prawem zwierzchnictwa, zakazali w dzisieyszem uzbraianiu się zbytkowych ozdób! — Te nie dadzą ani znaczenia, ani odwagi, zapalić tylko są zdatne chciwość i łupieztwo nieprzyiaciela. — Oby pamiętne nam były słowa starodawnego Skarbko, które Henrykowi V. w wchwili kiedy ten skarby mu swoie otworzywszy, dał poznać, że tem Polaków uiarzmi, szlachetną dumą złoty z palca rzucaiąc w nie sygnet, powiedział: złoto niech się łączy z złotem, wolny na żelazie przestaie.

Czego My żądamy?

Pytanie to zdaniem moiem jest nayważnieyszem jakie sobie w obecney chwili uczynić możemy. Jeżeli się na odpowiedź nie zgodzimy, cała nasza rewelucya spełznie na niczem. Jedna tylko na zadane pytanie odpowiedź: "*żądamy żeby Polska wolną i niepodległą była.* "Wszyscy prawie to samo powtarzamy, lubo nie wszyscy jedno i to samo pod wyrażeniem tem rozumiemy.

Są tacy, którzy już w tem widzą wolnósc i niepodległość kraju naszego, jeżeli prowincje polskie przyłączone do Rossji, wcielone zostaną do królestwa naszego, i im, tak jak i nam najścisłejsza gwarancja ze strony Rossyi daną zostanie, iż konstytucja w zupełności zachowaną będzie, Błąd uważających niepodległość narodu naszego w tym sposobie zupełnie widoczny. Opierają na tem niepodległość kraju, naczem się wcale nie zasadza. Żądają od Rossyi tego czego żadnym sposobem uczynić nie może.

Ta sama jest natura wolności i niepodległości państw całych co i pojedynczego człowieka. Wówczas jestem wolnym, jeżeli nie ulegam jak tylko sobie samemu. Nie idzie zatem żebym nie ulegał żadney władzy, ale raczey żebym ulegał tylko takiey władzy, która jest reprezentantem moiey własney woli. To samo należy powiedzieć i o całych państwach. Państwo i wówczas jest wolnem i niepodległem, jeżeli nie ulega jak tylko osobie samemu, jeżeli władza która nim rządzi jest reprezentantem własney woli narodu. Władza rządząca narodem wówczas jedynie będzie takową, jeżeli nią nie kieruje żaden obcy interes, ale wyłącznie interes narodowy. Żadnych innych widoków mieć nie powinna jak tylko widoki swego kraju. Dopóki władza naywyższa, to jest król Polski, będzie zarazem czem innem jeszcze jak królem Polskim, rząd nie będzie reprezentantem woli ludu polskiego. Wówczas bowiem król Polski nie będzie miał na celu jedynie wolę swego kraju, ale i wolę obcą, pochodzącą z podwóyney jego osobistości. Jeżeli druga godność króla Polskiego będzie dla niego mnieyszey wagi, wówczas staniemy się przyczyną niewoli drugiego ludu, którym rządzić będzie podług przeważających widoków naszego kraju. Wówczas Polacy którzy nic innego nie pragniemy jak wolności, którzy nic innego nie życzymy sobie jak tylko aby wszyscy w około nas byli wolnymi, stalibyśmy się źródłem niewoli drugich. Przeciwnie, jeżeli druga godność króla Polskiego przeważać w nim będzie, wówczas wszelkie z jego strony zaręczenia, będą próżne. Na pozór tylko tak jak dotąd będziemy wolnymi, w gruncie zaś niewolnikami, niczem więcey jak narzędziem służącem do spełnienia obcych widoków i celów. Powiększone nasze teritorium, choćby i o połowę globu ziemskiego, nie okupiłoby naszey wolności. Cesarz Rossyyski, któryby z całą szczerością zaprzysięgał nasze swobody, byłby tylko w błę-

dzie iż jest w stanie je zachować. Niepodobna jest wymagać tego od niego. Rossyi inne położenie, inny stopień kultury wymaga po monarsze innego ukształcenia zupełnie jak to któreby Polacy żądać po swym królu mogli. Cesasz, rossyiski, przejęty świętością swych obowiązków cesarskich, nie jest w stanie czysto poymować naszych widoków i celów. Patrzy się na Polskę okiem rossyanina, bo podwóynych oczu mieć nie może. Rozsądza interessa Polski rozumem Cesarza Rossyiskiego, bo podwóynego rozumu, polskiego obok ruskiego, mieć nie może. Tak zatem pomimo naygorliwszey chęci rządzenia nami po Polsku, rządzić musi koniecznie w duchu wyobrażeń rossyyskich. Jakkolwiek z tego zbawienne skutki wynikają dla Rossyi, Polska mimo całey swey konstytucyi, mimo całey dobrey woli swego monarchy będzie uciemiężaną i gnębioną. Na tem bowiem polega naywiększe uciemieżenie i gnębienie narodu, gdy interessa jego nie w duchu narodowym ale w widokach obcych są roztrząsane i kierowane. Naylepszym dowodem twierdzenia tego jest smutny nasz byt pietnastoletni, z któregośmy się na chwilę etrząsnęli. Wróci znowu niechybnie, jeżeli się pierwszy art: naszey konstytucyi ostoi. Niepodległość zatem Polski, o którą teraz walczymy i o którą nigdy walczyć nie poprzestaniemy, nie może na czem innem zasadzać się, jak na tem aby naczelnik rządu naszego był wyłącznie naszym naczelnikiem, był wyłącznie królem Polskim. Pod tym jedynie warunkiem możemy być rządzeni w duchu polskim, na tem zaś jedynie niepodległość nasza gruntuje się. Rossyiska lub jakakolwiek bądź inna głowa da się tylko na martwy kadłub polski osadzić. Trzeba fanatyków lub ciemnych na to którzyby uwierzyli, iż człowiek któremu głowę własną ścięto a obcą na kark włożono, żyć przecież może. Toż samo trzeba tylko fanatyków i ciemnych którzyby mogli wierzyć w to, że Polska wolno, swobodnie, ruszać się może, gdy nią Cesarz czyto Chiński, czy Turecki, czy Rossyyski, choćby sobie przybrał tytuł i dobrodzieja Polski, rządzić będzie. Własnego mieć musimy króla, lub w własnych zagrzebać się popiołach. Choćby nam piędzi ziemi nie przybyło, jużeśmy wszystko zrobili, jeżeli będziemy mieli, króla który naszym tylko królem będzie. Raz wolni i niepodlegli postaramy się o wolność braci naszych jęczących pod jarzmem niewoli, jeżeli teraz wspólnie z nimi wolności się nie dobijemy. Głównie więc dążyć do tego nayprzód musimy, żebyśmy mieli własnego króla, króla Polskiego, któryby żył wyłącznie życiem Polski, oddychał tchnieniem Polaków. Tym jedynie sposobem rząd cały aż do nayniższych gałęzi swoich przejąć się zdoła duchem polskim, a za nim i cały naród życie polskie rozwinie. Jeżeli do tego nie doydziemy i poprzestaniemy na jakichkolwiek innych warunkach, przedłużemy tylko śmierć i niewolę naszą. Na nasze popioły spadnie krew następców naszych, którzy na nowo będą musieli rozpocząć dzieło niepodległości naszey, gdyż Polska, czy prędzey czy późniey, niepodległą być musi, żadna siła ludzka wstrzymać tego nie zdoła; my tylko przyspieszyć lub opóźnić iey niepodległość możemy. Do ciebie Dyktatorze odwołując się i do was reprezentanci narodu, wy rozstrzygnąć macie nasze losy. Zważaycie na to, że ieżeli pierwszy art: konstytucyi naszey zachowacie, Polska nadal w pętach niewoli, ieżeli go zaś zniesiecie, Polska wolną i niepodległą być zacznie.

J. *Hube.*

Dziennik *National* odebrawszy pierwszą wiadomość o naszém powstaniu, tak pisze:

"Ztamtąd więc wybucha wstrząśnienie; Cesarz Mikołay, który zagrażał naszey wolności, uda się teraz z hufcem swoich kozaków dla przytłumienia iey pośrod swoich prowincyj. Nam zaś, których głębokie współuczucie oddawna łączyło z losem Polski, którzy wiernie dochowuiemy przeciwnych nam układów i systemu nie wmieszywania się, czyliż nam ieszcze będzie zabroniono, okazać przychylność dla narodu, który krew rozlewał za naszą sławę, i który od lat czterdziestu wszystkie swoie nadzieie w nas pokładał? — W inném mieyscu mówiąc o konstytucyi naszey z roku 1815, pisze: "Konstytucya ta zostaie pod gwarancyą wielkich mocarstw, które podpisały akt kongressu Wiedońskiego. Na tym to bowiem kongressie po długich oporach ustąpiono Rossyi Xięztwo Warszawskie z warunkiem, iż utworzy z niego królestwo konstytucyine. Jest więc obowiązkiem Francyi i Anglii wspierać żądania Polski, zasadzaiące się na nayświętszych układach; dawno bowiem iuż wielka zbrodnia polityczna przez podział Polski popełniona woła o sprawiedliwość.„

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż 16 *Grudnia.* — Sprawa byłych ministrów rozpoczęła się w izbie parów dnia 15 b. m. — Gazeta trybunałów zawiera następuiący artykuł: Zapewniają, że Karol X. pisał list, w którym naywyraźniey oświadcza: że rozporządzenia lipcowe z jego pochodzą rozkazu, i że ministrowie prawie przymuszeni byli one podpisać. Rzecz jest prawdziwa (wyraża taż gazeta) ale powiedzieć jeszcze niemożemy do kogo ten list był pisany, czy do króla Filipa Ludwika, czy do P. Pasquier, prezesa izby parów.

Podpisy na pomnik dla zmarłego tu w d. 8 b. m. deputowanego Beniamina Constant, któremu wyprawiono wspaniały pogrzeb i nawet król znaydował się na nim, wynoszą już w jednym tylko biórze dziennika *des Temps* 3200 fr.

Bruxella 17 *Grudnia.* — Kongres belgiyski na wczorayszem posiedzeniu uchwalił większością głosów, iż reprezentacya narodowa składać się będzie z dwóch izb, poselskiey i senatorskiey. — Dnia 15 P. Vandevejer doniosł kongressowi, że komitet dyplomatyczny odebrał wiadomość, iż pięć mocarstw na naradzie w Londynie zniesły blokadę Skaldy i uchwaliły wolną na tey rzece żeglugę. Król hollenderski musi się zatem do tey uchwały stósować; a tak ustanie krwi rozlew i naród zająć się będzie mógł znowu handlem.

Londyn 14 *Grudnia.* — Gazeta dworska donosi, że vicehrabia Granville mianowany jest ambassadorem przy N. królu Francuzów. — Lord Cochrane przybył tu przed kilku dniami z Paryża; podczas swoiego tu pobytu zachował inkognito, i po ułatwieniu, jak mówią, poleconych sobie ważnych spraw, odjechał na powrot do Paryża.

DONIESIENIA.

W dniu 4. stycznia 1830 r. o godzinie 10 ranney przy rynku głównym miasta Krakowa: w gmachu Sukiennicach, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się powtorna licytacya iako to: komod, zwierściadeł, landszaftow, filiżanek faiansowych, szkła ordynaryynego, kanapy i krzesełek, stołow, parawanu etc. Chęć licytować maiących, podpisany na czas i mieysce oznacone zaprasza.

W Krakowie dnia 28 grudnia 1830 r. *Teodor Jaworski K. S.*

EDYKT.

C. K. Sąd Szlachecki Stanisławowski

Niniejszym podaje do wiadomości, iż Michał Kumaniecki właściciel dóbr, bezżenny, w Mikulincach, cyrkule Kołomyiskim zamieszkały, bez testamentu z tego świata zszedł, zostawiwszy podług podania za prawych sukcessorów swego majątku dwóch rodzonych braci Bazylego i Teodora Kumanieckich, którzy oraz do podania swych deklaracyi o sukcessyą wzywają się; a ponieważ tuteyszemu C. K. Sądowi Szlacheckiemu nie jest wiadomo, czyli prócz podanych sukcessorów i więcey ieszcze krewnych nieznayduią się, którymby część prawey sukcessyi przynależeć mogła: przeto wszyscy żyiący powinowaci zmarłego Michała Kumanieckiego, którzyby prawa do spadku pozostałego po nim majątku udowodnić mogli, niniejszym wzywają się, ażeby swe deklaracye o objęcie spadku bez testamentu pozostałego z dobrodziejstwem inwentarza lub bez onego tym niezawodniey do tuteyszego C. K. Sądu podać starali się, albo w przeciwnym razie pertraktacya o spadek iedynie tylko z tem odprawiała się, którzyby swe o niego do sądu wzgłoszenie wnieśli, a uczyniwszy zadosyć temu, co się z prawa nieodbycie uskutecznić powinno, temu ów spadek przyzna się za kim naymocniey prawo mówić będzie.

Drdacki.	*Z Rady C. K. Sądu Szlacheckiego Stanisławowskiego d. 9 Augusta 1830.*
Suchey.	
Dąbrowski.	
	Strach Sekretarz.

EDICTUM.

Per C. R. Forum Nobilium Stanislaopoliense

Notum redditur, quod Michael Kumaniecki, proprietarius bonorum, celebs, in Mikulinie Circulo Kolomyensi commorans, ab intestato mortuus sit, pro cujus solis et unicis successoribus, duo fratres acsi germani, nempe Basilicis et Theodorus Kumanieckie in Wyznia Wola Cirkulo Sanocensi habitantes, sub una ad exhibendam declarationem inviati, indicati fuere cum autem R. huic foro nobilium certum non sit, ultra eosdem alios non existere Consanguineos, quibus jus legitime successionis competeret, quare omnes et singuli consanguinei defuncti, qui santum existerent, et jus legitime susccessionis ad hanc hereditatem comprobare possent, excitantur, quatemus apud R. hocce Forum suam declarationem de adeunda hereditate ab intestato cum vel absq benefitio inventarii eo certius exhibeant, quo secus hereditas secum insinnantibus pertractabitu, prestitisq de lege prestandis, ei extradetur, cui inter petentes lex potissimum favebit.

Drdacki.	Ex Consilio C. K. Fori Nobilium Stanislaopoliensis die 9 Augusti 1830.
Suchey.	
Dąbrowski.	
	Strach Sekretarz.

Z POWODU ŚWIĄT UROCZYSTYCH GAZETA NIEWYJDZIE.

